

Dodatkowa produkcja z Wielkopolski

## Odpowiedź na apel partii i rządu

Od załóg zakładów pracy z terenu Wielkopolski napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań dodatkowej produkcji, ponad zadania wyznaczone planem na bieżący rok. Jest to odpowiedź na list Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu, skierowany w ubiegłym tygodniu do podstawowych organizacji partyjnych, konferencji samorządu robotniczego oraz dyrekcji zakładów pracy.

Wczoraj na konferencji samorządu robotniczego w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”, w Poznaniu przedstawiciele załóg zapewnili, że zakład wykona w tym roku dodatkowe odlewy oraz części

w ramach kooperacji do produkcji eksportowej zakładów Ponar-Komo o wartości 3,7 miliona złotych.

Podobne zobowiązanie podjęto w Poznańskim Przedsiębiorstwie Wikliniarsko-Trzebińskim Przemysłu Terenowego. Podległe przedsiębiorstwu zakłady wyprodukują dodatkowo w bieżącym roku poszukiwane wyroby wikliniarskie oraz meble, wartości 2 mln złotych.

We Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych obrabowywano nad planem ekonomiczno-technicznym na rok 1973. Konferencja Samorządu Robotniczego. W odpowiedzi na List Sekretariatu KC i Prezydium Rządu KSR podjęła uchwałę o dodatkowej w tym roku produkcji kucharek gazowych na eksport do ZSRR, wartości 4 mln zł.

Produkcja tej fabryki wzrosła w br. (w porównaniu do roku 1972) o 75 tys. kucharek gazowych. Na eksport WFVB wyprodukowało 150 tys. kucharek a na rynek krajowy 39 tysięcy. W tym roku po raz pierwszy gospodynie domowe otrzymały kucharki gazowe ze specjalnym zapalaczem. Nie potrzebne więc będą zapalaki.

Oprócz tego w III kwartale 1973 r. fabryka wykona kucharki wyposażone w rożna i opiekacze. Dostarczą także w tym roku kucharki o obudowie drewnopodobnej na kalkomanii z NRF oraz emaliowane w różnych pastelowych kolorach. Zaopatrzone także będą w termometr bimetaliczny i przystosowane do spalania gazu ziemnego.

Na podkreślenie zasługuje dobre tempo produkcji od początku br. Pierwsze wagony z kucharkami wysłane zostały na eksport do Kijowa 2 stycznia.

Wcześniej, z terenu naszego województwa dodatkowa produkcja

Dokończenie na str. 2

Dyskusja na krajowej naradzie aktywów partyjnego

## Dobra atmosfera polityczna sprzyja realizacji zadań

W dyskusji na poniedziałkowej krajowej naradzie aktywów partyjnego i gospodarczego pierwszy zabrał głos Witold Dąbrowski — I sekretarz KP PZPR w Siedlcach, woj. warszawskie. Koncentrując swe wystąpienie na problemach rozwoju rolnictwa, podkreślił on, że mimo nie najlepszych zbiegów w zbiorze czterech podstawowych zbóż, buraków cukrowych, ziemniaków, Fraktyka zaczyna wyprzedzać najbliższe założenia planu 5-letniego — zaakcentował mówca, stwierdzając, że istnieją dalsze możliwości podniesienia w górę wskaźników planu.

Dobra atmosfera polityczna miała korzystny wpływ na rezultaty pracy całego społeczeństwa — stwierdził Andrzej Kraterski — I sekretarz KZ PZPR w FSO w Warszawie. Przedstawił on osiągnięcia i zamierzenia swego zakładu.

Michał Niedźwiedz — sekretarz KW PZPR w Białymstoku, przedstawiając główne problemy rolnictwa w tym województwie, podkreślił m. in. że w tym roku przyjęto na Białostocką ambitniejsze i trudniejsze zadania, a podstawową rezerwę w rolnictwie upatruje się w lepszym i racjonalniejszym wykorzystaniu Ziemi.

Zagadnieniem racjonalnej gospodarki surowcowej w prze myśle włókienniczym poświęcił znaczną część swojego wystąpienia Alicja Prejs — członek egzekutywy KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej w Łodzi.

Franciszek Opolski — przewodniczący Prezydium PRN w Kutnie — mówił o problemach działalności inwestycyjnej na przykładzie pracy terenowych organów administracji. Działalność ta napotyka szereg trudności, zwłaszcza w zakresie koordynacji prac między poszczególnymi inwestorami — stwierdził.

Kierunkom działania podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych poświęcił swe wystąpienie Stefan Markiewicz — sekretarz KD PZPR — Kraków-Sródmieście. Mówca określił warunki, jakie trzeba spełnić, aby umocnić grupę partyjną — to najniższe ale niezwykle ważne ogniwo PZPR.

Tadeusz Wrzaszczyk — minister przemysłu maszynowego, powiedział, że w ostatnich 2 latach załogi przemysłu maszynowego uzyskały najwyższą w kraju dynamikę wzrostu produkcji przy najwyższym wzroście wydajności pracy. W bieżącym roku przemysł ten zamierza dać produkcję o 8 mld zł większą, niż to przewidywały założenia planu 5-letniego na ten okres. Najważniejsze problemy, stojące przed przemysłem maszynowym, to rozwój nowoczesnych technologii, koncentracja oraz zmiany jakościowe w organizacji i metodach zarządzania.

O sprawach rolnictwa mówił kolejny dyskutant — Waldemar Czyżewski I sekretarz KP PZPR w Szczecinku. Wskazał on, że organizacja partyjna tego powiatu koncentruje się na określaniu i uruchamianiu rezerw gospodarki rolnej — przede wszystkim w produkcji zwierzęcej.

Następny mówca — Mieczysław Przyjemski — sekretarz KZ Huty im. B. Bieruta w Częstochowie powiedział, że zaangażowanie całej załogi, która dała w ten sposób wyraz swego poparcia dla uchwał partii, umożliwiło wcześniejszą realizację planu zakładu w ubiegłym roku oraz uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 220 mln zł.

Jednocześnie nie uszło najszej uwagi — kontynuował mówca — nic, co ma bezpośredni związek z poprawą warunków bytu załogi. Produkcja i sprawy socjalne stanowią będą nadal przedmiot troski

Dokończenie na str. 2

Protesty opinii światowej

## Niebo nad Wietnamem nadal niespokojne

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ogłosiło we wtorek oświadczenie na temat ostatnich bombardowań DRW. Zaznacza się w nim, że 7 stycznia lotnictwo USA ponownie zbombardowało zamieszkałe rejony wielu prowincji północno-wietnamskich. Bombowce strategiczne „B-52” dokonały zmasowanych ataków na gęsto zaludnione okolicy prowincji Ha Tinh, Quang Binh i strefę Vinh Linh (na południe od 20 równoleżnika). Samoloty szpiegowskie USA dokonały lotów zwiadowczych nad licznymi rejonami DRW, łącznie z okolicami Hanoi i Hajfongu.

Ministerstwo DRW energicznie potępiło te nowe akty agresji i zażądało ich natychmiastowego wstrzymania.

Tymczasem w podparyskiej miejscowości Saint-Nom la Breche rozpoczęło się drugie w ramach kolejnej rundy ponownych rozmów spotkanie

specjalnego doradcy delegacji DRW, Le Duc Tho ze specjalnym doradcą prezydenta USA, Henry Kissingerem. Trwało ono 5 godzin 50 minut.

Światowe agencje prasowe nadal donoszą o protestach rządów, społeczeństw i organizacji z całego świata, domagających się szybkiego zakończenia wojny wietnamskiej.

Miedzynarodowy Trybunał do Spraw Badania Zbrodni Wojennych w Wietnamie, mający swą siedzibę w Londynie, zaapelował do mężów stanu całego świata, aby udali się do Wietnamu Północnego i swą obecnością tam powstrzymali amerykańskich pilotów od dalszych bombardowań.

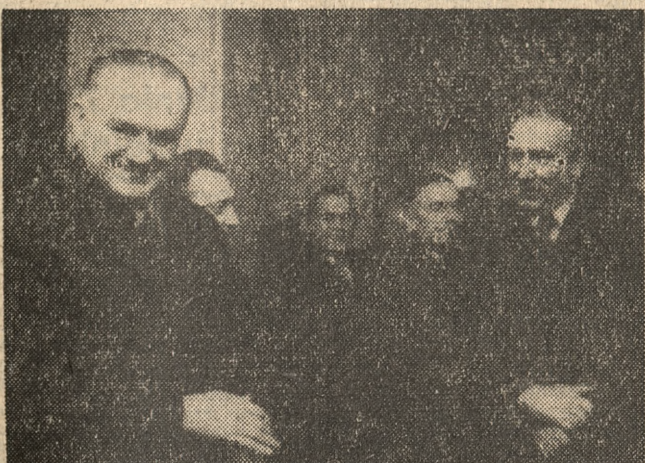
Mający swoją siedzibę w Pradze sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych i sekretariaty związków zawodowych poszczególnych krajów — na specjalnym posiedzeniu wystosowały apel o ogłoszeniu strajku miesiącem walki o pokój w Wietnamie. Do apelu tego przyłączyła się Światowa Rada Pokoju. Wezwała ona także wszystkie mi-

Dokończenie na str. 2

## Ponad 1 mln złotych na Centrum Zdrowia Dziecka

Przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wieczorek przyjął 9 bm. delegację Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkiowemu z prezesem Franciszkiem Wróblewskim. Organizacja ta prze kazala na budowę Centrum Zdrowia Dziecka 1,170 tys. zł., pochodzące z wpłat swych terenowych placówek. (PAP)

## Odlot do Indii



9 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką udał się z oficjalną wizytą do Indii na zaproszenie premiera tego kraju panu Indira Gandhi. Premierowi towarzyszą szefowie szeregu resortów oraz grupa doradców i ekspertów.

Na warszawskim lotnisku Okecie premiera P. Jaroszewicza żegnali: I sekretarz KC PZPR — Edward Giersek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu.

Na zdjęciu: podczas pożegnania na lotnisku — Piotr Jaroszewicz i Edward Giersek. W górze — min. Wiesław Olecka i Władysław Kruczek. CAF — Uchymiak (teletext)

## Konferencja prasowa prezydenta G. Pompidou

We wtorek po południu w Pałacu Elizejskim w Paryżu odbyła się konferencja prasowa prezydenta Georges'a Pompidou, na której omówił on wewnętrzne sprawy Francji i problemy międzynarodowe.

Nawiązując do zbliżającej się podróży do ZSRR, Pompidou podkreślił, że stosunki Francji ze Związkiem Radzieckim układają się doskonale, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej, technicznej i kulturalnej. (PAP)

## P. Jaroszewicz w Moskwie

9 bm. zatrzymał się w Moskwie, udając się z kilkudniową wizytą oficjalną do Indii prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz, wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Na stołecznym lotnisku Wnukowo szefa rządu polskiego powitali premier ZSRR — Aleksiej Kosygin, wicepremier Michaił Lesieczko, wiceminister spraw zagranicznych — Nikołaj Firiubin i inne osobistości. Obecny był chargé d'affaires a. i. ambasady PRL w Moskwie min. Władysław Napieraj.

Premier A. Kosygin podjął polskich gości śniadaniem. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Po krótkim pobycie w Moskwie, Piotr Jaroszewicz udał się w dalszą podróż. (PAP)

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

## Premiera „Wesela”

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, w którym przed 72 lata odbyła się prapremiera teatralna „Wesela” Wyspiańskiego — odbyła się polska prapremiera filmowa tego dzieła w reż. Andrzeja Wajdy.

## Odnaczenie G. Husaka

Sekretarz generalny KC KP Czechosłowacji G. Husak odznaczony został Orderem Lenina za wybitną rolę jaką odegrał w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji za wielki wkład w umocnienie pokoju i socjalizmu — oraz w związku z 60 rocznicą urodzin.

## Rozmowy rumuńsko-pakistańskie

Rozpoczęły się w Rawaipindi rozmowy rumuńsko-pakistańskie, na które przybyli przewodniczący Rady Państwa Rumunii, N. Ceaușescu, minister spraw zagranicznych Macovescu i grupa ekspertów.

## Konsultacje NRD — Włochy

Do Rzymu przybyła delegacja NRD, która będzie prowadziła rozmowy na temat nawiązania sto-

sunków dyplomatycznych między Włochami i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

## Po ataku Izraela na Syrię

Egipskie dowództwo sił zbrojnych nawiązało w poniedziałek kontakt z syryjskim sztabem generalnym w związku z ostatnimi nalotami lotnictwa izraelskiego na Syrię i starciami między wojskami Izraela i Syrii.

W wyniku nalotów lotnictwa izraelskiego zostało zabitych i rannych wielu cywilnych mieszkańców Syrii, w tym kobiety i dzieci.

## Islandia uznała DRW

Minister spraw zagranicznych Islandii, E. Augustsson wysłał w poniedziałek depeszę do Hanoi informującą, że jego rząd uznaje Demokratyczną Republikę Wietnamu.

## Nawiązanie stosunków

Z dniem 9 stycznia Kostaryka nawiązała stosunki dyplomatyczne z NRD.

## 31 proc. budżetu Izraela!

Minister finansów Izraela, Sapir przedłożył w poniedziałek do aprobaty parlamentu izraelskiego projekt budżetu na rok 1973, który wynosi 19,8 miliarda funtów izraelskich (4,7 miliarda dolarów). 31 proc. budżetu przeznacza się na zbrojenia.

## Sesja Komitetu Wyzwolenia OJA

W rozpoczętej w poniedziałek w Akrze 21 sesji Komitetu Wyzwolenia OJA biorą udział delegacje 17 krajów — członków komitetu, a

także przedstawiciele ruchów narodowo-wyzwoleniczych. Przemawiając na otwarciu sesji szef rządu Ghany, plk Achampong wezwał niepodległe państwa afrykańskie do udzielenia wszechstronnej pomocy organizacjom wyzwoleniczym, działającym w Afryce.

## Nowy przewodniczący

Stały przedstawiciel Brazylii w ONZ, A. Frazao, wybrany został jednogłośnie w poniedziałek przewodniczącym Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ na rok 1973.

## Zamykanie kopalń w NRF

Co najmniej 50 tys. górników zostanie dotkniętych w NRF zamykaniem kopalń węgla, co przewiduje przygotowywany obecnie przez rząd plan zachodnoniemieckiej energetyki.

## Oferta NATO dla Malty

W Londynie oczekuje się oficjalnego potwierdzenia szczegółów oferty, jaką państwa NATO mają przedłożyć rządowi Malty w związku z domaganiem się przez ten rząd rekompensaty strat w opłatach dzierżawnych za bazy wojskowe na wyspie, powstałych wskutek dewaluacji funta.

## Manewry NATO w NRF

We wtorek 9 bm. rozpoczęły się na terenach południowej i południowo-zachodniej NRF wielkie manewry sił NATO pod kryptonimem „Reforged IV”. Potrwa one do 5 marca i weźmie w nich udział 40 tys. żołnierzy USA. Kanada i NRF. wyposażonych w 2700

czołgów i 8000 innych pojazdów wojskowych.

## U. Kekkonen pozostanie

U. Kekkonen oznajmił w środę, że zgadza się pozostać na stanowisku prezydenta Finlandii do dnia 1 marca 1978 r.

## Żądanie ekstradycji

Sad Najwyższy Peru postanowił w poniedziałek wystąpić do władz Boliwii z żądaniem o ekstradycję K. Altamanna, hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, używającego obecnie nazwiska Barbie. Peru oskarża Altamanna o nielegalny wywóz znacznej ilości dewiz. Jednocześnie jego władania domaga się od władz Boliwii rząd francuski, który chce wtoczyć Altmannowi proces o zbrodnie popełnione podczas okupacji hitlerowskiej we Francji.

## Powtórny kataklizm w Managui

W stolicy Nikaragui, Managui, zniszczonej 23 grudnia ubr. przez silne trzęsienie ziemi, zanotowano w poniedziałek wieczorem nowe wstrząsy podziemne. Tym razem nie wyrządziły one żadnych szkód. Rząd Nikaragui utworzył Ministerstwo Odbudowy, które ma przystąpić do opracowania projektu budowy nowej stolicy kraju.

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP  
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

W ciągu 2 tygodni cztery państwa afrykańskie — Republika Czadu, Niger, Mali i Kongo-Brazzaville zerwały stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Poprzednio uczyniła to Uganda, usuwając w trybie natychmiastowym licznych doradców wojskowych i technicznych. Proces ten objął więc państwa, stanowiące południowe zaplecze krajów arabskich. Państwa te, szczególnie Algieria i Libia, od dawna wywierały w tym kierunku nacisk polityczny na swych południowych sąsiadów. Wysiłki te stały się bardziej skuteczne po ostatniej sesji ONZ, która m. in. głosami państw afrykańskich w zdecydowany sposób potępiła agresywną politykę Izraela, dostrzegając wyraźniej odgrywaną przez niego rolę bazy wyjściowej sił imperialistycznych, zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i na całym kontynencie. Izrael stracił więc nie tylko powiązania dyplomatyczne i polityczne w tych krajach, ale, co się podkreśla, w prasie państw arabskich, „ważne punkty obserwacyjne”.

Zerwanie stosunków z Izraelem przez wspomniane państwa wpływa jednocześnie na ich postępującą integrację polityczną i gospodarczą z krajami Afryki Północnej, z którymi np. Mali, Republika Czadu i Nigr sąsiadują poprzez terytoria saharijskie. Wśród obserwatorów podkreśla się, że kraje te, a więc Libia i Algieria, w tych warunkach będą skłonne do udzielania swym południowym sąsiadom pomocy kredytowej i finansowej.

Przykładem takiej pomocy jest liczący wiele milionów dolarów kredyt na rozwój gospodarczy Republiki Czadu, udzielony przez Libię.

Umacnianie stosunków między krajami arabskimi północnego wybrzeża Afryki i krajami murzyńskimi, stanowi jednocześnie ważny element przełamania różnic układowych w toku rozwoju historycznego. Opinia afrykańska i arabska uważa to za wielkie zwycięstwo. Opinia afrykańska i arabska uważa to za wielkie zwycięstwo. Opinia afrykańska i arabska uważa to za wielkie zwycięstwo.

T. J.

# Doskonalenie systemu zatrudnienia oraz płac i norm

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wkrocza w drugi dopiero kalendarzowy rok swej działalności. W ciągu minionych miesięcy zrealizowano rozległe zadania w dziedzinie kompleksowo-traktowanych spraw zatrudnienia, płac, świadczeń, organizacji i normowania pracy, prawa pracy, warunków pracy, warunków socjalnych załóg, ubezpieczeń społecznych.

Jak dowiaduje się PAP — w najbliższym okresie resort koncentrować będzie swą działalność m. in. na dalszym usprawnianiu pracy terenowych organów zatrudnienia, doskonaleniu i unowocześnianiu systemu pośrednictwa pracy i metod niezbędnych przemieszczeń pracowników.

Dla polityki zatrudnienia, duże znaczenie będzie miał opracowywany obecnie projekt rozwiązań, dotyczących zwolnień z pracy osób, będących użytkownikami gospodarstw rolnych o określonej powierzchni — na okres pilnych prac polowych, a także projekt zasad planowania urlopów pracowników wszelkich służb, związanych z rolnictwem.

Prowadzone będą prace nad upowszechnieniem informacji o wolnych miejscach pracy — zwłaszcza dla kobiet oraz absolwentów szkół różnych typów.

Kontynuowane będą prace nad porządkowaniem systemów płac oraz norm pracy. W ramach regulacji płac wprowadzane będą nowe taryfikatory kwalifikacyjne; struktura wynagrodzeń będzie zmieniana na rzecz zwiększania udziału płacy zasadniczej w całkowitych zarobkach pracowników. Przyjęto zasadę, że porządkowaniu norm pracy — polegającemu na zastosowaniu norm technicznie uzasadnionych, w oparciu o aktualne warunki technologiczno-organizacyjne, nie będzie towarzyszył żaden spadek zarobków. Regulacje płac dokonywane będą kompleksowo, obejmując — podobnie jak dotychczas — zatrudnionych w określonym dziale, gałęzi lub branży gospodarki uspołecznionej, ich celem będzie m. in. podniesienie na wyższy poziom wydajności pracy przy zagwarantowaniu określonego wzrostu płac.

W najbliższym okresie przy gotowane zostaną akty prawne, zmierzające do ograniczenia nieusprawiedliwionej absencji i nieuzasadnionych zwolnień w czasie pracy.

W dziedzinie ustawodaw-

zeń społecznych. Dla zapewnienia koordynacji kierunków wydatkowania funduszy na akcję socjalną przez poszczególne zakłady, zamierza się (w pierwszym etapie) rozszerzyć — w porozumieniu z przełożonymi poszczególnych rad narodowych — funkcje niektórych wydziałów zatrudnienia na sprawy socjalne. (PAP)

## Dobra atmosfera

Dokończenie ze str. 1

i starań naszej organizacji partyjnej.

Jerzy Kasprzak I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Domaszewicach, woj. opolskie powiedział, że jednym z podstawowych kierunków działalności ideowo-wychowawczej i propagandowej będzie dążenie do szybkiego wzrostu, produkcji rolnej na terenie gminy. Wykonanie zwiększonych zadań gospodarczych może zostać osiągnięte m. in. poprzez doskonalenie pracy instytucji obsługujących rolnictwo.

Ryszard Stankiewicz — dyrektor Łukowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego powiadził, że wyniki pracowników budownictwa Ziemi Lubelskiej wskazują, iż w ostatnich 2 latach w tym dziale gospodarki narodowej nastąpiła wyraźna poprawa. Jest to gwarancja pełnej i terminowej realizacji dynamicznie wzrastających zadań inwestycyjnych.

Sprawy wzrostu produkcji rolnej, widziane z perspektywy gminy, były tematem wystąpienia Andrzeja Musielskiego — naczelnika gminy w pow. Jelenia Góra. Mówił on o korzystnych trendach wzrostu produkcji zwierzęcej o znacznie większym zainteresowaniu młodzieży wiejskiej pracą w rolnictwie.

I sekretarz KZ PZPR przy WSK Mielec — Stefan Kucharski stwierdził, że decyzje o utrzymaniu i rozwijaniu produkcji lotniczej stworzyły jego zakładowi nowe szanse i możliwości. W ciągu 2 minionych lat okazało się — kontynuował — że założone na coraz wydajniejszą i lepszą pracę, wyższą niż poprzednio planowano.

Kolejny dyskutant — Ryszard Romaniewicz I sekretarz KP PZPR w Głogowie powiedział, że w tym roku — a więc na rok przed terminem — hutnicy głogowscy zamierzają doprowadzić swój zakład do pełnej mocy produkcyjnej — o wysokości 80 tys. ton miedzi elektrolitycznej rocznie.

Dyrektor Stoczni im. Komuny Paryskiej — Roman Bogacz, mówiąc o pracy tego zakładu przypomniał, że wraz ze wzrostem produkcji, unowocześnianiem konstrukcji i technologii budowanych statków, stocznia zyskuje sobie coraz lepszą markę u jej odbiorców.

Problemom rozwoju produkcji i materiałów budowlanych poświęcił m. in. swe wystąpienie Marian Stochmal, przewodniczący PPRN w Kielcach. Mówił on o roli, jaką w produkcji tych materiałów odgrywa woj. kielecki — o tym że np. produkcja cementu będzie w 1976 r. już 3-krotnie większa niż w 1970 r.

Kolejny dyskutant Stanisław Wójcik — I sekretarz KP PZPR w Pyrzycach powiedział, że jego organizacja powiatowa stawia sobie za cel osiągnięcie założeń planu 5-letniego w produkcji rolnej na rok przed terminem.

Gen. dyw. Zbigniew Nowak — główny inspektor planowania i techniki, z-ca szefa sztabu generalnego WP, wskazał, że w społeczno-ekonomicznej działalności wojska, najważniejszym celem jest obecnie maksymalnie oszczędne i racjonalne wykorzystywanie połączonych mu środków. Przedstawił też program działań wojska na rzecz gospodarki narodowej.

Sprawom inwestycji poświęcił m. in. swe wystąpienie

Zygmunt Machowski — I sekretarz KM PZPR w Toruniu. Mówił on o roli władz terenowych w programowaniu inwestycji, o rezerwach tkwiących w procesie ich realizacji, a także o sposobach szybkiego uzyskiwania przez nowo wznoszone zakłady pełnych zdolności produkcyjnych.

Jerzy Olszewski — minister przemysłu chemicznego podkreślił, że ten przemysł — zdając sobie sprawę z ogromnych potrzeb całej gospodarki — przyjął na siebie w 1973 r. zadania bardzo trudne i napięte. Dostawy na rynek mają osiągnąć wartość 49 miliardów złotych i wzrosnąć prawie o 19 proc. w stosunku do wykonania zadań ubiegłorocznych.

Problemom rolnictwa poświęcił swe wystąpienie Jerzy Małeckie dyr. kombinatu PGR Żydowo, woj. poznańskie. Mówił o produkcji zwierzęcej stwierdził on, że o jej tempie i rozwoju decyduje przede wszystkim właściwe zabezpieczenie potrzeb paszowych.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji Andrzej Smoliński — sekretarz KP PZPR w Ostródzie. Omawiając sprawy, związane z porządkowaniem gospodarki w powiecie, podkreślił on, że wymaga to wielu decyzji kadrowych. Zmiany w tym zakresie zmierzają do obsadzenia ważnych stanowisk ludźmi odpowiedzialnymi.

## Niebo nad Wietnamem

Dokończenie ze str. 1

łujące pokój siły, aby zaktywizowały swe działania w celu jak najszybszego doprowadzenia do podpisania porozumienia pokojowego.

Senat amerykańskiego stanu Massachusetts uchwalił ostryjmi większością głosów rezolucję, potępiającą bombardowania terytorium DRW i wzywającą Kongres USA, aby zażądał od administracji całkowitego wycofania wszystkich amerykańskich wojsk z Południowo-Wschodniej Azji.

Brytyjska Partia Pracy oświadczyła, że wysła specjalną delegację do Wietnamu, której zadaniem będzie „poszukiwanie faktów i możliwości pojednania pokojowego walczących stron”.

☆

Nasilenie walk lądowych w Wietnamie Południowym jest nadal wysokie. Głównymi terenami walk są: Plaskowyż Centralny, delta Mekongu i okolice Sajgonu. W rezultacie zmasowanego ostrzału, prowadzonego przez artylerię sił wyzwoleniczych w rejonie miasta Vith Hanh, położonego w delcie Mekongu, dowództwo sajońskie zmuszone było skierować do tego rejonu znaczne posiłki wojskowe.

Jednostki wojsk rakietowych — artyleryjskich sił wyzwoleniczych — dokonały w nocy z poniedziałku na wtorek ataku na bazę Long Binh, położoną 25 km na północny-wschód od Sajgonu. W bazie tej znajdowały się olbrzymie magazyny z paliwem i materiałami pędnymi, na które spadły rakiety i pociski artyleryjskie. W rezultacie większa część zbiorników eksplodowała. Według wstępnych obliczeń siły reżimowe straciły ponad 3 mln litrów paliwa.

Zaciekle walki między pododdziałami sił wyzwoleniczych i piechotą sajońską toczą się w okolicach miast Kontum i Pleiku na Plaskowyżu Centralnym. Załoga wojsk reżimowych, broniąca bazy nr 41 jest już od dłuższego czasu okrążona i znajduje się pod stałym ostrzałem artyleryjskim.

Siły wyzwolenicze w Laosie prowadzą aktywne działania bojowe w rejonie miasta Saravana, położonego w odległości około 450 km na południowy-wschód od Vient-

## 11-kondygnacyjny dom dla pielęgniarek

Przy ul. Lutyckiej w Poznaniu powstaje duży zespół szpitali. Jeden z obiektów — szpital ogólny — jest już częściowo czynny. Dla zapewnienia temu kompleksowi dostatecznej liczby średniego personelu, postanowiono wybudować tu także dom pielęgniarek. Rozpoczęcie budowy nastąpi w tym roku.

Pierwotnie dom pielęgniarek miał posiadać 200 miejsc. Potrzeby jednak w tym zakresie są znacznie większe i dlatego zdecydowano się na zwiększenie liczby miejsc do 340. Nie będzie to jednak miało wpływu na obniżenie standardu wewnątrz budynku.

W 11-kondygnacyjnym gmachu, 10 pięter przeznaczonych na 1- i 2-osobowe pokoje, a parter na pomieszczenia socjalne, jak np. świetlicę i pokoje przyjęć.

Dokumentacja, której głównymi autorami są: mgr inż. arch. Henryk Marcinkowski i mgr inż. arch. Piotr Namysł z „Miastoprojektu”, gotowa będzie na przełomie lutego i marca br.

Wykonawcą prac — jak i całego zespołu szpitali — będzie załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Inwestorem obiektu jest Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania. (a)

## Zadania ZMS na uczelniach

W klubie studenckim „Wawrzyn” w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie aktywów studenckiego ZMS poznańskiego uczelni, podczas którego omówiono dorobek ZMS-owców w środowisku akademickim oraz wytyczono zadania przed VII Zjazdem ZMS, wynikające z tez VII Plenum KC PZPR. Do głównych obowiązków członków Związku — studentów należy podnoszenie wyników w nauce oraz prezentowanie aktywnej, zaangażowanej społecznie postawy.

Podczas spotkania 5 studentów, wyróżniających się w nauce i pracy społecznej, udekorowano brązowymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego. (mb)

## Szansa dla pracujących

## Nowy system stypendialny

Z początkiem semestru letniego, od 1 marca br. wchodzi w życie nowy system pomocy materialnej dla studentów. Zwiększa on w poważnym stopniu liczbę studentów, uprawniających do otrzymywania pomocy finansowej państwa — do 70 proc. ich ogółu, podnosi wysokość stypendiów, uzależnia w większym niż dotychczas stopniu rozdział stypendiów od opinii grupy studenckiej. Najważniejszą jednak jego zaletą jest bardzo wyraźne powiązanie wysokości stypendiów z wynikami w nauce.

Nowy system stypendialny obejmie studentów, z tych rodzin, których dochód na 1 osobę nie przekracza 1200 zł. Wysockość podstawowego stypendium, nazywanego socjalnym, uzależniona zostanie od wysokości dochodów rodziny i wahać się będzie od 400 zł do 1200 zł. Najwyższe stypendium socjalne — 1200 zł — wypłacane będzie studentom, pochodzącym z rodzin najbardziej potrzebujących, w których na 1 osobę przypada mniej niż 600 zł. Z szacunkowych obliczeń wynika, że stypendium tej wysokości otrzymywać będzie 34 tys. studentów.

Ze stypendium socjalnego studenci opłacać będą miejsce w domu akademickim — 120 zł miesięcznie oraz wyżywienie w stołówce (całodzienny koszt — 22 zł).

Studenci będą mogli również pobierać stypendia fundowane — w tym przypadku nie mogą korzystać z państwowych. Zakłady społeczne i wojewódzkie wypłacać będą stypendia w wysokości 800 zł miesięcznie, a pozostałe — 1200 złotych.

Stypendium socjalne — zarówno państwowe, jak i fundowane — stanowi tzw. stałą część pomocy materialnej. Ruchomą częścią będą comiesięczne premie za dobre wyniki w nauce, a ich wysokość uzależniona zostanie od ocen i wahać się będzie od 200 zł do 1000 zł. Premiami objęci zostaną wszyscy studenci, osiągający średnią ocen powyżej 3,6. W ten sposób studenci, otrzymujący stypendium socjalne w wysokości 1200 zł i jednocześnie osiągający bardzo dobre wyniki w nauce, będzie mógł o-

trzymywać miesięcznie 2200 zł. Studenci, którzy dobrze uczą się (średnia ocena przekracza 4,0), a nie mają uprawnień do pomocy materialnej — otrzymywać będą nagrody okresowe. Semestralna nagroda wynosić będzie od 1000 zł do 1500 zł. Według szacunkowych obliczeń — nagrody te otrzymywać będzie około 8500 studentów.

Studenci, którzy skończą studia w terminie i złożą końcowe egzaminy z wyróżnieniem, otrzymywać będą nagrodę w wysokości 3000 zł.

Ponadto materialna pomoc państwa, udzielana będzie studentom w formie zasiłków losowych, zasiłków rzeczowych oraz pożyczek zdrowotnych dla tych studentów, którzy ukończą studia, ale nie obronili jeszcze pracy dyplomowej i w związku z tym pozostaną na uczelni. (PAP)

## Prowokacyjne manewry chińskiej delegacji w ONZ

Moskiewska „Prawda” zamieściła we wtorek korespondencję Tomasza Koleśniczenki z siedziby ONZ, w której porusza on sprawę uczestnictwa ChRL w powołanym właśnie specjalnym Komitecie ds. Przygotowania Konferencji Rozbrojenia.

Głosując na XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ za rezolucją o zwolnieniu światowej konferencji rozbrojeniowej, delegacja ChRL dokłada obecnie starań, aby stornować zwołanie konferencji.

Delegacja Pekinu podnosi wrzawę, twierdząc, że Chiny włączone zostały w skład specjalnego komitetu (złożonego z przedstawicieli 35 państw) wbrew swemu pragnieniu i dlatego „sformowano komitet bezprawnie”. Przed nowym rokiem przedstawiciele ChRL kil-

ka razy zwoływali posiedzenia grupy państw azjatyckich w ONZ. Na tych nie kończących się zebrań delegacji Pekinu, uciekając się do takich brutalnych metod, jak fałszowanie faktów, oszczerstwa i naciski, próbowali zapewnić sobie poparcie delegatów krajów azjatyckich.

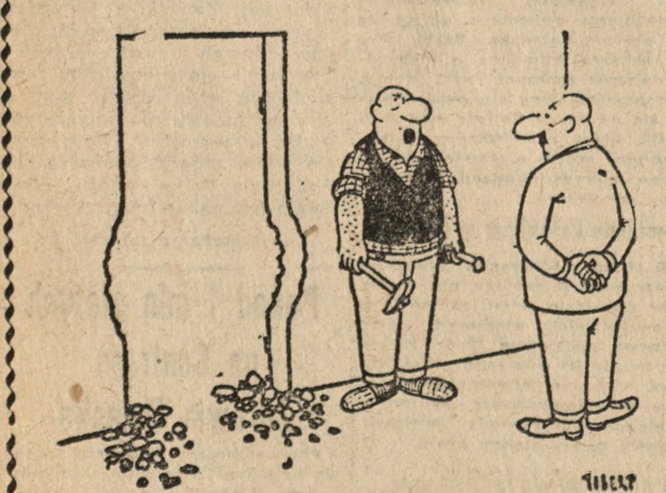
W kołach ONZ uważa się — pisze Koleśniczenko — że roszczenia Chin nie mają żadnych podstaw prawnych ani proceduralnych. ChRL otrzymała miejsce w Komitecie, obok innych mocarstw nuklearnych. Przewodniczącą zgromadzenia włączył przedstawiciel ChRL w poczet członków komitetu, zgodnie z życzeniem wszystkich współautorów rezolucji. PAP

## Odpowiedź na apel

Dokończenie ze str. 1

dukcję zadeklarowały: Poznańska Fabryka Maszyn Żelaznych, mająca dostarczyć poza planem 6500 snopowiązałek, 20 sieciarek polowych oraz 55 kombajnów samobieżnych do zbioru zielonek łącznej wartości 57 milionów złotych; Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie Wielkopolskim, które wyprodukują dodatkowo chłodnice do samochodów wartości 5 mln zł oraz Lubuskie Zakłady Okrętowe w Trzebieźnie, zobowiązując się dodatkowo wyprodukować drzwi okrętowych za sumę miliona złotych. (k-mip)

## HUMOR I SATYRA



— Codziennie jej mówię: Elwiro nie jedź tyle.

# WIELKI KONKURS SPOŁECZNEGO CZYNU

Omówienie Apelu WK FJN w Poznaniu

Od przeszło dwóch lat, od przemian grudniowych, zwiększamy wysiłki dla przyspieszenia tempa rozwoju kraju. Zmierzamy do wytknięcia celu poprzez zwiększenie produkcji dóbr materialnych zarówno dla potrzeb codziennych, jak i dla wyprzedzenia potrzeb najeślijszych długofalowym programem intensywnego rozwoju gospodarczego.

Wszakże nasze życie lżejsze i przyjemniejsze może być nie tylko dzięki zaspokojeniu społecznych potrzeb zwiększoną produkcją wszelkich dóbr. Nie chodzi też wyłącznie o zaspokojenie zwiększonego popytu na środki żywności. Nie tylko te czynniki wskazują na pracowitość i kulturę społeczeństwa.

W znacznym stopniu (sami oceniamy to bardzo często, bywając służbowo czy turystycznie w różnych krajach) za dobrostanem i odcieniami się również na podstawie wyglądu miast, osiedli, wsi, jakości szos, dróg i ulic, estetyki rejonów zamieszkania itp. elementów.

Tę prawdę i u nas docenia się od wielu lat. Dowód na to stanowią liczne przedsięwzięcia władz terenowych i inicjatywy społeczne, zmierzające właśnie do nadania należącego wyglądu naszym miastom, miasteczkom, wsiom i osiedlom mieszkaniowym.

Także u nas w Poznaniu i województwie poznańskim uczyniono w okresie kilku ostatnich lat bardzo wiele dla poprawy estetyki miast i naszego najbliższego otoczenia. Inicjowane niemal co roku kampanie czynów społecznych, niezależnie od haseł i kim je realizowano dawały wspaniałe efekty. Na łamach „Głosu” podkreślaliśmy to wielokrotnie. Także w odniesieniu do tych akcji, które — wespół z władzami woj-

wódzkimi czy poznańskimi — inicjowała nasza redakcja (np. w 1972 r. — „Poznań wzorem ładu”).

O potrzebach w zakresie porządku, czystości i estetyki, a zarazem o szerokich możliwościach likwidacji wsiel jeszcze w tej dziedzinie zaniedbań przypominał Apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu uchwalony na plenarnym posiedzeniu 18 grudnia ubiegłego roku, na łamach „Głosu” opublikowany następnego dnia. Apel ten — podkreślając dotychczasowe wysiłki i ofiarność, a zarazem za-

Zakłada się bowiem, że wszystkie środowiska — każde we własnym zakresie — zdolne są wykazać co mogą uczynić dla poprawy porządku, czystości i estetyki zakładów pracy, gospodarstw rolnych, szkół, boisk sportowych, parków miejskich, ulic, otoczenia budynków mieszkalnych, słowem wszystkich, co zadbane być powinno, a dzięki inicjatywie i pracy szerokiego ogółu — ładne będzie.

Wielkopoleanie już wielokrotnie udowodniali, że na tego rodzaju apele odpowiadają konkretnie, rzeczowo, dokumentując na wielu odcinkach, w różnych dziedzinach swe zamiłowanie do porządku i czystości. Organizatorzy obecnego konkursu oczekują przeto, że i tym razem społeczeństwo Poznania i województwa okaże zrozumienie dla sprawy.

Już za kilka tygodni będzie wiadomo jakiego rodzaju prace zadeklarowano w poszczególnych powiatach, w samym Poznaniu. Konkurs trwa dwa lata i praca tego okresu oraz jej efekty będą rozliczane przy podejmowaniu decyzji o nagrodach.

Co może być przedmiotem udziału w konkursie ogłoszonym przez Apel WK FJN, jakie wyróżnienia spotkają zwycięzców — te szczegóły przedstawimy w kolejnych publikacjach. Dzisiaj odnotowujemy, że współorganizatorem konkursu są także publikatory, w tym i redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Odnotowywać i wskazywać przeto będziemy na naszych łamach najbardziej na żyteczne inicjatywy, najlepiej organizowane i realizowane czyny społeczne, zgodne z wytycznymi Apelu i regulaminem konkursu pod hasłem „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

## Sobie i Ojczyźnie

angażowanie społeczeństwa Wielkopolski w realizację zadań nakreślonych przez VII i VIII Plenum KC PZPR oraz przez VI Zjazd partii — uwypukla potrzebę wielokrotnienia społecznego działania dla upiększenia zamieszkiwanych przez nas wsi, osiedli, miasteczek i miast. Zwiększenie zaś zakresu czynów społecznych wykonywanych z myślą o poprawie estetyki na szego otoczenia służyć ma ogłoszony przez Apel konkurs pod hasłem: „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

WK FJN skierował swój apel do wszystkich mieszkańców Wielkopolski: robotników, pracowników PGR-ów, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych, spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych, do rzemieślników, komitetów blokowych, domowych i osiedlowych, kół gospodyń wiejskich, młodzieży szkolnej i związków sportowych.

## „Głos” dociera zbyt późno

### DO REDAKTORA GŁOSU

Korzystając z zachęty redakcji do omawiania różnych spraw dotyczących „Głosu”, pozwalam sobie zapytać się, czy jest w porządku, gdy otrzymuję prenumerowany „Głos” o godz. 15 lub 15.30, a nawet egzemplarze z 2 lub 3 dni z opóźnieniem, także o tym samym czasie.

Jestem w podeszłym wieku, nie wychodzę z domu, zapew-

nając sobie „Głos” przez abonament a mieszkam zaledwie 50 kroków od głównej poczty. Gdy rejonowa doręczycielka miała zastępstwo, zastępczyni dostarczała „Głos” już o godz. 11. Gdy grzeźnienie rejonowej o tym nadmieniałam, następnego dnia dni w ogóle „Głosu” nie otrzymałam. Czyżby przez złość liwość?

W omawianej sprawie zwróciłam się 13 listopada ubr. listem poleconym do „Ruchu”. Na dowód załączam odcinek pocztowy. Dotychczas nie mam odpowiedzi.

Mam nadzieję, że kompetentne czynniki uczynią wszystko, by „Głos” docierał do mnie regularnie. Otrzymywanie ma-kulatury nie zachęca do prenumeraty.

Jadwiga Czachowska  
Poznań,  
ul. Marcinkowskiego 11/17a

Red.: Wierzymy, że autorka powyższego listu otrzymała należne jej wyjaśnienie z Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. (Zresztą — podobnie sygnałów o późnym dostarczaniu „Głosu” otrzymujemy więcej). A ponadto — choć nasza Czytelniczka nie powinna adresować swej pisemnej skargi do „Ruchu” — dziwić się należy, iż przez wiele tygodni nie otrzymała od tego przedsiębiorstwa odpowiedzi. (—)

## Sylwetki sceny i estrady

# Zegarmistrz światła...

my z Tadeuszem Woźniakiem rozmowę, zaczynając ją przypomnieniem — nagrodzonej przez Ministra Kultury i Sztuki na festiwalu Opolu 72 — piosenki „Zegarmistrz światła”.

— Często jest pan pytany, jak należy rozumieć tekst tej piosenki?

— Wydaje mi się, że słuchacz powinien znaleźć własną interpretację tekstu i melodii — taką, jaka odpowiada mu najbardziej. Rozbieżanie wiersza na „czynniki pierwsze”, bo za taki uważam „Zegarmistrza światła”, zgodnie z przysłowiem „co autor chciał powiedzieć” — jest bezcelowe. Każde prze-cięcie ze słów, zależnie od kontekstu, może mieć wiele różnych znaczeń i niuansów.

— Czy śpiewa pan tylko ballady?

— Jeżeli ktoś się bardzo uprę, może większość moich piosenek nazwać balladami. Jest to jednak określenie nie

TADEUSZ WOŹNIAK: „W stolicy Wielkopolski znalazłem dwie bardzo istotne dla piosenkarza rzeczy”...

Fot. — CAF

Nowy podział administracji terenowej na wsi, jak dotąd, słabo uwypuklił tak ważną sprawę, jaką jest przyszła „kultura gminna”. Poczyniono już wstępne kroki w reorganizacji szkolnictwa, jak lokalizację szkół gminnych, wytypowano ludzi na stanowiska dyrektorów tych szkół itp. Zakłada się, że ogniskami przyszłej „kultury gminnej” będą głównie szkoły, jak to było dotąd w wielu środowiskach. A jednak problem kultury istnieje sam dla siebie w szerokim pojęciu i powinien się nim zająć przede wszystkim instytucje kulturalne: biblioteki, kluby, działające na wsi zespoły amatorskie itd. Tym sprawom powinny poświęcić więcej uwagi przyszłe władze terenowe.

Do tego czasu opiekę nad kulturą w powiecie sprawowały różne instancje: referaty przy wydziałach oświaty i kultury, powiatowe poradnie, biblioteki powiatowe, gdy chodzi o czytelnictwo, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki, GS itp. Opieka ta miała różne formy i charakter. I co tu ukrywać, nie zawsze stała na poziomie, bardziej troszczyła się o „dane statystyczne” niż o konkretne efekty. Niewiele czasu i pieniędzy na ten cel posiadały dotychczasowe rady gromadzkie.

W tej chwili problem kultury na wsi, jej krzewienie i podnoszenie na coraz wyższy poziom, pozornie wydaje się jasny: stanie się sprawą równie pilną i wymagającą koordynacji na szczeblu gminy. I nie tylko „urzędowej” koordynacji! Konieczna będzie także synchronizacja wszelkich poczynań na odcinku k-o w gminach, skoro stanowią one ma-

Po utworzeniu gmin

## Szanse kultury

ją w określonym terenie samodzielne jednostki administracyjne. I to o szeroko zakrojonej działalności.

Powiatowe instytucje k-o pozostaną nadal i nie utracą swej roli nadrzędnej. Jeśli jednak sprawy kultury na wsi mają się znaleźć w orbicie zadań rad gminnych, staje się oczywiste, że ich działalność na tym polu opierać się musi na znajomości terenu, jego aktualnych potrzeb. Nowym właścicielom powinno być wiadome, jakie w tej chwili w gminie działają instytucje k-o, jak ta działalność wygląda z bliska — jakimi może się wykazać efektami. Dalej, w jakich warunkach te instytucje pracują i jak przedstawia się ich obsada personalna, jakie są jej kwalifikacje itp.

Nadrzędna rola powiatowych instytucji k-o nie może się sprowadzać do wydawania dyktand i sporadycznej pomocy. Ich kontakt z gminą musi być ścisły, a więc teoretycznopraktyczny.

Niewątpliwie główna rola w sprawach kultury przypadnie gminnym komisjom oświaty i kultury. I to w znacznie większym zakresie niż to było dotychczas.

Wynika stąd zrozumiała potrzeba i konieczność właściwego doboru osób z grona radnych i spoza rady. Dobór osób znających się na kulturze i świadomych jej znaczenia w środowisku. Słowem, chodzi tu o ludzi aktywnych.

Poza tym jest rzeczą nieodłączną by referenci kultury w urzędach gmin byli przygotowani dobrze do pracy na swoim odcinku.

Nikt tego nie ukrywa, że na wsi istnieją jeszcze zaniedbania na polu kultury. Czytelnictwo nie osiągnęło oczekiwanych efektów. Niektóre biblioteki pracują w złych warunkach. W klubach też różnie się dzieje. Ruch amatorski jakby osłabł. LZS-y ograniczają się najczęściej do kopania piłki, z pominięciem innych dyscyplin sportowych.

Nowe władze gminne powinny też zwrócić większą uwagę na szkolenie rolnicze. Nie wszędzie jeszcze zyskało sobie ono popularność. Kluby powinny częściej zapraszać prelegentów z różnych dziedzin wiedzy i nauki. Wiele środowisk wiejskich, mimo wcale niezłych warunków, nie oglądało dotąd teatru z prawdziwego zdarzenia, nie uczestniczyło w koncertach.

Niemal jest więc do zrobienia w „kulturze” na wsi. Należy żywić nadzieję, że w nowych warunkach da się wprowadzić na wieś nowe wartości kulturalne. Także w stosunkach międzyludzkich.

Ekonomicznemu rozwojowi wsi powinien towarzyszyć w tym samym stopniu rozwój kultury. Szanse są. Chodzi o to, by ich nie zaniedbać.

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

## Podhalański folklor w MPiK



Na zdjęciu — Maciej Ćwierzyk przy pracy.  
Fot. — K. Przychodzki

Wielu ciekawych wchodziło do wnętrza Klubu z pytaniem: „czy to można kupić?”. Można było, więc figurki — jedna po drugiej — znikły z okna wystawowego.

My spyaliśmy o autora prac, budzących tak duże zainteresowanie. Okazało się, że ten twórca ludowy to nie — jak zwykło nam się kojarzyć — przedstawiciel starszego pokolenia, które dziś przede wszystkim chroni od zapomnienia folklor, we wszelkich jego formach i przejawach. Maciej Ćwierzyk — od czterech dopiero lat poznaniak, przedtem zaś mieszkaniec Podkarpacia — jest człowiekiem młodym, któremu w pamięci bardzo jeszcze wyraźnie pozostały dziecięce lata, spędzone w Myślenicach i uczniowskie — w Jordanowie, gdzie uczęszczał do liceum ogólnokształcącego.

Tam właśnie zaczęły się kształtować jego zainteresowania sztuką ludową, tam podjął pierwsze próby rzeźby. W dużej mierze zawdzięcza to opiece i inspiracji nauczyciela, prowadzącego kółko plastyczne — Bronisławowi Pawlikowskiemu, który zresztą sam ukończył słynną zakopiańską szkołę Kenara.

Rodzinne sprawy ścigały podhalańskiego twórcę do Poznania. Nie zmienił jednak swych zamiarów: przed rokiem podjął sztukę rzeźbiarską od nowa i już bardziej „na serio”. Porozumiał się m. in. z przedstawicielami Wydziału Kultury Prezydium WRN (który właśnie był organizatorem tej mini-ekspozycji w MPiK-u), a także z poznańskim Muzeum Etnograficznym. Te ostatnie kontakty miały mu ułatwić zamiar zapoznania się z folklorem Wielkopolski i artystycznego przetworzenia go we własnych rzeźbach.

Klub MPiK zamierza w okresie letnim zorganizować większą wystawę prac Ćwierzyka — tym razem już w jednej z sal. Będzie wtedy znalezisko dla wielu miłośników sztuki — również elementów związane z ludowym kolorytem Wielkopolski. (wch)

tynuował współpracę z tym zespołem?

— Od dość dawna myślałem o tym, żeby współpracować z chórem, który spełniałby równorzędną rolę w piosence. Udało mi się to zrealizować po dłuższej współpracy z Ali-Babkami, właśnie w piosence, o której mówił mi na wstępie. Przygotowuję obecnie nowe piosenki, myślę, że zaśpiwamy je razem. Nie zamierzam jednak zawęzić swojej działalności do tego rodzaju kompozycji i będę nadal śpiewał piosenki kameralną, w której wiodącym instrumentem w aranżacji byłaby gitara klasyczna.

— Często gościł pan w naszym mieście. Czemu to przypaść?

— W stolicy Wielkopolski znalazłem dwie bardzo istotne dla piosenkarza rzeczy — świetnego mecenasa w poznańskiej „Estradzie” i znakomitą publiczność, dla której śpiewałem już ponad 50 razy.

Rozmawiał:  
RYSZARD BIALIK

13 GŁOS WIELKOPOLSKI  
Nr 8 (8990) 10 I 1973

# Narzekać wiedzie do nikąd

Może bym i nie zabrał głosu w tej dyskusji, gdyby nie sprowokowała mnie do tego wypowiedź Romana Sibrechta z Poznania zatytułowana „Sama dyskusja — to mało”, opublikowana w „Głosie Wielkopolskim” z 6 stycznia 1973 roku. Nie za mierzam dyskutować nie dlatego, że uważam dyskusję za bezprzedmiotową, czy bezcelową. Nie chciałem po prostu w obawie przed chwytaniem za pióro, co przychodzi mi zawsze z dużymi oporami, a po trosze dlatego, że Ameryki pewnie nie odkryję.

Dobrze się jednak stało, że redakcja taką dyskusję zainicjowała. Moim zdaniem temat tej dyskusji i jej hasło wywołać pasują jak ulał do też programowych Komitetu Centralnego PZPR, uchwalonych na niedawnym VII Plenum KC w całości poświęconym sprawom młodzieży. Co najmniej zaś tezy te powinny być czymś w rodzaju kierunkowskazu w dalszej dyskusji. Nie chciałbym się tutaj wyrażać, ani nikogo ustawiać, bo do tego powołani są inni, którzy na pewno zrobią to lepiej niż ja, ale nie mogę się powstrzymać od wtrącenia do dyskusji swoich trzech grozów i od polemiki z Romanem Sibrechtem.

Z mieszanymi uczuciami czytałem jego wypowiedź. Współczuję szczerze autorowi z powodu jego niełatwego położenia wywołanego przede wszystkim tym, że miejsce jego pracy jest bardzo oddalone od miejsca zamieszkania. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że bardzo jednostronnie ocenia on niektóre zjawiska i zupełnie niepotrzebnie z własnych jednostkowych przeżyć wyciąga uogólniające wnioski. Jak wynika z tego, co pisze, życie go zbyt nie pociągnęło, z drugiej jednak strony robi wrażenie jakby czekał aż wszystko gotowe przyjdzie samo do niego, jakby wszystko wszystkim miał za złe, nie robiąc nic, żeby zle zjawiska, o których pisze, usunąć i sytuację poprawić. Nie wierzę, żeby w jednostkach PKP, w których zainteresowany pracował, panowały takie stosunki, że „kto nie ma znajomości, nie może marzyć, by jego praca została należycie oceniona”.

Ocena człowieka jest rzeczą trudną, a sprawiedliwa i obiektywna ocena natrafia często na przeszkody. Ale przecież sam autor, który ma 26 lat i jest zastępcą zawiadowcy odcinka drogowego, pełnił — jak przyznaje — różne funkcje, w tym także kierownicze. Czy nie

przemawia przez niego przykładem rozczarowanie i rozżalenie, spowodowane karą dyscyplinarną za wywołanie „ostrej wymiany zdań” z pracownikiem Ministerstwa Komunikacji? Nie wiem, na czym ta „wymiana” polegała, ale nawet najtrudniejsze konflikty można załatwiać rzeczowo, spokojnie, a tym samym skutecznie. Pomijając jednak te sprawy, których osądzić nie można, nie znając wszystkich okoliczności konfliktu, wróć do sedna sprawy.

„Ci, którzy są odpowiedzialni za wychowanie młodego pokolenia — pisze R. Sibrecht — myślą tylko o sobie, o wyrobieniu odpowiedniej postawy do czasu przejścia na emeryturę”. Nie przeczę, że zdarzają się tacy ludzie. Ale czy nie ma innych? Czy wszyscy starsi pozostawiają młodych samo-

**młodzi  
WOBE  
przyszłości**

pas? Czy tylko czyhają na to, by młodych karać, za to, że odważyli się starszym cokolwiek wytknąć? Nie można tak generalizować ujemnych zjawisk, nawet jeżeli chodziłoby tylko o same PKP.

Chciałoby się zapytać: jeżeli we wszystkich jednostkach w których pracował autor omawianej wypowiedzi, było aż tak źle, to czy starał się coś naprawić? A jeżeli tak, to w jaki sposób? I czy przykładem nie uważa siebie — prawem kaduka — za jedynego sprawiedliwego? Mając 26 lat, średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy można chyba i powinno się zrobić w celu uzdrowienia stosunków, więcej niż wówczas, kiedy się pracę dopiero zaczyna.

VII Plenum KC postawiło przed młodzieżą także bardzo konkretne i trudne zadania. Chodzi przecież o to, żeby nie tylko brać, ale także dawać. Autor słusznie zauważa, że są ma dyskusja nie nie działałamy i że to, o czym dyskutujemy powinno się przerodzić w czyn. Lecz takie stwierdzenie trzeba poprzeć rzeczywiste czynami i postawą. Niestety, tego nie mogę się w jego wypowiedzi doszukać.

Tak już w życiu bywa, że w toku pracy jesteśmy skazani na współzycie z innymi ludźmi. Dobrze — gdy wymagamy

od innych, ale powinniśmy na pierwszym miejscu „wymagać od siebie”. Gdyby tę prostą zasadę zrozumieli wszyscy i wszyscy jej przestrzegali, współzycie między ludźmi w procesie produkcji, a także poza nią byłoby znacznie lepsze. Maltkontentem nikt nie jest, a każdy oglądałby się na drugiego. Do niczego nie prowadzi też postawa obrażania się na wszystkich dookoła. Znacznie łatwiej mieć wszystkim wszystko za złe, niż samemu włączyć się do naprawiania istniejącego stanu rzeczy.

Temat dyskusji brzmi: „MŁODZI WOBE PRZYSZŁOŚCI”. Jak ją widzi autor artykułu „Sama dyskusja — to mało”? Wcale jej nie widzi, albo dostrzega tylko groźący brak zainteresowania u młodych pracą w kolejniectwie. Opisywanie w takiej dyskusji własnych doświadczeń i przeżyć ma sens tylko wówczas, jeżeli na ich przykładzie wylicza się jakieś wnioski, związane z tematem dyskusji. Niestety, tego zabrakło w wypowiedzi młodego kolejarza.

Nie ukrywam, że dawno już przestałem zaliczać się do młodości, choć jeszcze nie czuję się starszy. Nie należę też do tych, którzy mają dzisiejszej młodzieży za złe, że jej warunki startu życiowego są pod każdym względem lepsze niż kiedyś. Jest to po prostu normalna konsekwencja naszego ustroju i naszego rozwoju: ma być coraz lepiej. I jestem pewien, że za 10 lat również autor wypowiedzi, która sprowokowała mnie do napisania tych uwag, inaczej spojrzy na sprawę.

Myślę, że chociaż w wypowiedzi R. Sibrechta roi się od ocen subiektywnych i pochopnych uogólnień, miał chyba jak najlepsze intencje. Zresztą młodzi są skłonni do wyciągania radykalnych wniosków. To jest także ich przywilej. Rzecz w tym, żeby ten przywilej wykorzystywać także do łagodzenia przejawów zła. W życiu rolę osobnika sfrustrowanego i kibica nie na wiele się przydadają. A już niczego z takiej pozycji nie można poprawić ani zmienić.

Stefan Jabłoński  
Poznań

Handel i klient

## Pomysły do renowacji

Wśród licznych handlowych zapowiedzi dotyczących zmian na lepsze, mówi się dużo o usprawnieniu obsługi klienta. Takie zainteresowanie budzi wiele nadziei w sercach kupujących. Ale nie cieszymy się na zapas.

Jednym, a w zasadzie głównym lekarstwem na do tychczasowe niedomagania w tej materii mają być SAM-y i sklepy preselekccyjne. Jak wiadomo, większa w nich przepustowość, łatwiejszy dostęp do towarów, możliwość samodzielnego wyboru ma duży wpływ na decyzje klientów itp. Wszystko to prawda, ale to piękne teorie i hymny pochwalne stylizujemy już ileś lat temu, kiedy pierwsze tego rodzaju placówki były otwierane w naszym kraju.

W sklepach preselekcyjnych odgrodzono kupujących od półek, przy pomocy krzeselek, sznurków, a w niektórych bardziej pomysłowych sklepach nawet nylonowymi żyłkami, na których łatwiej się zawiesić, aniżeli dotknąć ekspozycyjnego wzoru. Również SAM-y nie zachwyliły nas tak bardzo. Pomijając już niedostatek kas liczących, których brak powoduje kolejki przy wyjściu (według obliczeń handlowców będzie w tym roku dysponował odpowiednio większą liczbą owoych urządzeń), sprzedawcy, w tym spora liczba uczennic ze szkół handlowych, trudnią się nie tyle pomocą kupującym, ile na trętnym pilnowaniem go. Oczywiście, obniża to znacząco wygodę przy zakupach, a także i atrakcyjność kupowania w takim sklepie.

Tak więc częstowanie kupujących owymi dość starymi pomysłami nie jest pociągające, tym bardziej w Poznaniu, gdzie trwa wspólne przedsięwzięcie „Handlowy znak jakości”. Chyba, że ulegną one zasadniczej renowacji, że placówki te działają będą zgodnie ze swymi pierwotnymi założeniami, tzn. z dostępem do półek w sklepach preselekcyjnych, z odpowiednią jakością obsługi w SAM-ach. Ale na to po trzeba nie tylko gwarancji resortowych władz, lecz całego szeregu dodatkowych posunięć organizacyjnych we wszystkich handlowych przedsiębiorstwach. Pomysły trzeba o tym już teraz — jeżeli rzeczywiście w no wym roku zakupy nie mają już być zmartwieniem pow szedniego i nie mamy tracić w kolejkach czasu, siły i zdrowia.

E. D.

Sport-sport

## Kolarze Unii Leszno podsumowali dorobek

Dorocznym zwyczajem sekcja kolarska leszczyńskiej Unii podsumowała swój dorobek i osiągnięcia w 1972 r. oraz nakreśliła zadania na rok bieżący. Sekcja prowadzona przez byłego reprezentanta Lecha Poznań — instruktora Mariana Czabajskiego, mimo że jest zbyt liczna, wykazuje jednak dużą aktywność.

W ubiegłorocznym sezonie leszczyńscy kolarze startowali w blisko 30 wyścigach kolarskich na terenie całego kraju. Osiągnięcia w tych imprezach rezultaty nie były rewelacyjne, lecz na pewno znacznie lepsze od wyników uzyskanych w poprzednim roku. Odniesiono w nich kilka cennych zwycięstw. Wyścigi w Rawiczu i Świdwie Śląskiej przyniosły podwójny sukces E. Mikołajczakowi i W. Lewandowskiemu. Dobrze spisali się także juniorzy Unii R. Kozak i J. Szeibę w imprezie w Ilowej koło Zagania i w Świdwie Śląskiej. Zawodnicy Unii zajęli również dobre lokaty w wielu innych wyścigach. Największy jednak sukces odnieśli w mistrzostwach macierzystej federacji Ognio. Unii zdobyli drużynowo II miejsce, a W. Lewandowski w kategorii seniorów wywalczył wicemistrzostwo przed swym kolegą klubowym J. Rogalskim. Również trzecie miejsce, lecz w kategorii juniorów uzyskał R. Kozak.

Na szczeblu okręgu kolarze leszczyńskiej Unii są nisko notowani, a to z uwagi na słabe wyniki osiągnięte w wyścigach punktowanych oraz w mistrzostwach. Stąd też w planach pracy na bieżący rok zakłada się położenie szczególnego nacisku na dobre przygotowanie zawodników pod każdym względem do tego typu wyścigów.

Pewną przeszkodą w uzyskaniu wysokiego wyczynu w minionym sezonie był brak przede wszystkim

## J. Wróblewski zaproszony do Nowej Zelandii

Dwukrotnie szybowcowy mistrz świata — Jan Wróblewski udaje się 9 bm. do Nowej Zelandii i Australii. Ten atrakcyjny wyjazd doszedł do skutku w wyniku zaproszenia przysianego do J. Wróblewskiego przez Aeroklub Nowej Zelandii. Korzystając z pobytu na Antypodach, nasz czołowy pilot szybowcowy spędzi również kilka dni w australijskiej miejscowości Walkerie, gdzie za rok rozegrane zostaną XIV Szybowcowe Mistrzostwa Świata.

(ob)

## Kolejna próba polskich alpinistów

W Afganistanie przebywający członkowie jednej z najbardziej interesujących wypraw alpinistycznych, jaką w ostatnich latach zorganizował w góry wysokie nasz klub wysokogórski. 11-osobowa ekspedycja zamierza dokonać pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt Hindukuszu afgańskiego — Noszak (7492 m). Jest to cel niezwykle ambitny, bo w tym tak wysokich górach nie podejmowano jeszcze prób wejścia na szczyty 7-tysięczne w warunkach zimowych. (o-b)

## Regulamin rozgrywek I.a.

## Liga bez reprezentantów Wielkopolski

Rada Sportu GKKFIT przyjęła regulamin ligi lekkoatletycznej na rok 1973.

W skład rozgrywek drużynowych w lekkiej atletyce wejdą zespoły I i II ligi. Drużyny ekstraklas podzielono na trzy grupy: „A” — Skra Warszawa, MKS — AZS Warszawa, Polonia Warszawa, Start Lublin, „B” — Górnik Zabrze, Zawisza Bydgoszcz, Górnik Wałbrzych, AZS Kraków i „C” — Legia Warszawa, Gwardia Warszawa, Śląsk Wrocław, Wawel Kraków. Początek rozgrywek przewidziano na 27 maja. Po dwa zespoły z każdej grupy awansują do finałowej

puli, która rozgrywać będzie najlepsze pojedynki w terminach 9. VI, 1. VII i 30. IX.

Drużyna może zgłosić do katodowej konkurencji po dwóch zawodników oraz po jednej sztafecie. Muszą one jednak posiadać pierwszą lub wyższą klasę sportową w danej konkurencji oraz spełniać odpowiednie kryteria wiekowe. Jak np. w biegach średnich i długich oraz rzutach nie przekroczony 24 rok życia. Nie dotyczy to jedynie 10 km i maratonu.

Z ekstraklas może zgłosić do II ligi spadająca zespoły, które zajmą 5 i 6 miejsce.

Zespoły II ligi podzielono na 4 strefy: zachodnią — AZS Poznań, Orkan Poznań, Olimpia Poznań, Warta Poznań, Energetyk Poznań, MKS AZS Toruń, SKL Szczytno, Łomża, Stargard, południową — Łódź, Budowlani Bydgoszcz, Zawisza Warszawa, AZS Łódź, OKS Otwock, Podlasie Białystok, Olimpia Grudziądz, Spółnia Warszawa, oraz północną — Gwardia Olsztyn, Lechia Gdańsk, Sołnia Gdańsk, Bałtyk Gdynia, Flota Gdynia, Neptun Gdańsk, Zjednoczenie Olsztyn, AZS Olsztyn.

Rozgrywki II ligi odbywać się będą w tych samych terminach, w których spotykają się drużyny ekstraklas.

30 września rozegrane zostaną decydujące pojedynki o awans do I ligi. Zespoły walczące będą w dwóch grupach. W pierwszej — zwycięzcy grup zachodniej i południowej oraz zdobywcami drugich miejsc w grupach północnej i środkowo-wschodniej, a w grupie drugiej triumfatorzy grup północnej i środkowo-wschodniej oraz zdobywcami drugich miejsc w pozostałych zwycięzców grup finałowych awansują do ekstraklas. (FAP)

## Współpraca CWL z ośrodkiem w NRD

W ubiegłym roku kierownictwo Centrum Wysokoletnic Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie nawiązało współpracę z Centrum Lotniczym w Schongagen w NRD.

Przedstawiciele leszczyńskich CWL gościli w ośrodku niemieckim, gdzie omówiono warunki współpracy, której głównym celem będzie wymiana doświadczeń w zakresie szkolenia lotniczego. Ustalono, że w ramach przyjacielskich kontaktów odbywać się będą spotkania dyskusyjne, połączone z wymianą doświadczeń. Zorganizowane zostaną także turnusy szkoleniowe (na zasadzie wymiany) dla instruktorów i personelu technicznego. (R)

## Turniej brydżowy

TKKF „Energetyk” w Pile, organizuje indywidualny turniej brydża sportowego. Turniej odbędzie się w piątek, 12 stycznia o godz. 17 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Bydgoskiej. Zgłoszenia — w dniu zawodów do godz. 16.45. Zwycięzcy otrzymają upominki rzeczowe. (na)

BOŻENA NOWICKA

## Program „motoryzacji” 3 grosze chemii w Polskich Fiatach

Nie jest dla nikogo niespodzianką, że nie uda się wyprodukować samochodu bez udziału chemii. Zaskakiwać mogą tylko rozmiary tej zależności. Nie kończy się ona bynajmniej wtedy, gdy blisko 600 mniejszych i większych — ale niezbędnych — akcesoriów z tworzyw i gumy zajmuje miejsce w każdym wozie mechanicznym. Na wagę jest tego około 90 kg, a wartość sięga 30 proc. kosztów produkcji. Tyle żeby wyprodukować samochód. Aby zacząć jeździć — nie obejdzie się bez paliwa, smarów, olejów, stacji benzynowych, kosmetyków konserwujących. W sumie 6 zjedno czeń chemii musi pracować na rzecz motoryzacji, żeby w pełni pokryć wszystkie potrzeby.

Model kooperacji z przemysłem samochodowym jest już gotów, a inicjatywę realizujące program zarówno w tej, jak i w przyszłej 5-lacie otrzymały glej priorytetu. Trzy zasadnicze zadania chemii wynikające z planu to rozwiązanie problemu paliw, zaopatrzenia rynku i kooperacji.

Potrzeby paliwowe są olbrzymie. Wynikają zresztą nie tylko z szybkiego rozwoju motoryzacji, bo składa się na nie także zapotrzebowanie innych gałęzi gospodarki. Wystarczy podać, że do roku 1980 chemia

musi przerobić dwa razy tyle ropy, ile będzie przerabiała w 1975 r.

Rzecz jasna, że niezbędne są nowe rafinerie, niezależnie od rozbudowy Płocka. Obecny plan przewidywał rozpoczęcie budowy dwóch, ale nowe zwiększone zadania determinują przyspieszenie i rozszerzenie tych inwestycji. Pierwsza jest już w budowie. Druga śląska w Białymostku wejdzie do realizacji z przyspieszeniem, tak aby mogła ruszyć w 1977 roku. W następnej 5-lacie rozpocznie się budowę kolejnej. Lokalizacja zależy będzie od wielkości zbytu na benzynę. Aby wyeliminować niepotrzebne kłopoty transportowe nowa rafineria stanie najbliżej największych odbiorców.

Na razie niewielkie, ale utrzymujące się, niedobory na rynku paliw pokrywa import, który zresztą będzie utrzymywany, ale w przyszłości — pokrywany eksportem innych gatunków. Tyle, że ujemne saldo zacznie się zbliżać do zera do końca roku 1980. Równolegle ze wzrostem dostaw benzyny poszerzać się będzie sieć stacji benzynowych.

Wywiązanie się z obowiązków kooperacyjnych także gwarantują inwestycje. Jeszcze w tej pięcioletniej ruszy budowa nowej wytwórni artykułów technicznych z gumy. Projektuje się, że ta pozaplanowa fabryka otrzyma Sanok lub Zamość. Musi się także zmieścić do 1975 roku inwestycyjny start zakładów produkujących opony do Fiata 126p.

Na tym nie koniec. Niezbędne akcesoria z plastiku produkować będzie nowa wytwórnia tworzyw sztucznych, zapoczątkowana w tym i dofinansowana w przyszłym planie pięcioletnim. Oprócz tego projektuje się budowę jednej lub nawet 2 fabryk farb i lakierów.

Jest to ta najważniejsza część założeń zaprogramowanych na razie do roku 1980, a jednocześnie niesłychanie ważny krok przygotowujący bazę do realizacji następnych części planu spod hasła „motoryzacja”.

Przy tworzeniu tego, jak i pozostałych sześciu programów, gwarantujących między innymi pozamotoryzacyjną — wyżywienie, odzież, mieszkanie, zaopatrzenie rynku — zastosowano metodę wyjścia od potrzeb. Ich

bilans wyznacza zadania, a te z kolei determinują inwestycje nie inicjatywy.

Programy te, wzajemnie ze sobą powiązane to jednocześnie dostosowanie własnego rozwoju chemii do struktury krajowego przemysłu i eksportu. Zadanie to wykracza poza ramy jednego, czy nawet dwu cyklowego planu. Programowanie musi sięgać daleko w przyszłość. Ambicją chemii jest nie tylko utrzymanie przyjętej metody zaczynania od bilansu niezbędnych potrzeb, ale utrzymania odpowiedniej elastyczności planowania, pozwalającej na stałe korygowanie prognoz jeśli zaczyna odstawać od praktyki i życia.

Spis najpilniejszych potrzeb gospodarki, dyktujących inwestycje, determinują jednak wielkość nakładów inwestycyjnych. Największą ich część przewidywać o kilkanaście procent to co pójdzie na inne programy, pochłonie właśnie motoryzacja. Aż 28 proc., a więc bez mała trzecia część budżetu pochłonie motoryzacyjne hobby redakcji.

## Przetargi

**Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Zarząd Okręgu w Poznaniu, ul. Lampiego 10 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ŚREDNIEGO REMONTU WTRYSKARKI WH-63.**  
Termin wykonania do końca lutego br.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Oferty należy składać w załakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się nin. ogłoszenia.  
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 15 dnia o godz. 15 w Zarządzie Okręgu ZBoWiD.  
Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta lub uznanie przetargu, że nie dał wyniku bez podania przyczyn. 1044-K1

**Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. — ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „FSO Warszawa” — nr rej. PN 05-78 — cena wywoławcza 30.000 zł.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg.  
Ogłoszenie pojazdu można dokonać codziennie do dnia poprzedzającego przetarg w godzinach od 10-13 w siedzibie spółdzielni.  
Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu 24. I. 1973 r. o godz. 11 w biurze spółdzielni w Kostrzynie Wlkp. 42-K2

## Praca Nauka

**Fryzjer męski potrzebny,** posada stała. Gwardii Ludowej 27. 33956g

**Potrzebny ślusarz z umi**ętnościami spawania elektrycznego oraz pomocnik tapicera. Warszawa — Poznań, Szlagowska 14. 33916g

## Kupno Sprzedaż

**Silnik elektryczny,** kupię 220 volt, od 0,3 KW do 1 KW. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31117g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1973 r. po bardzo ciężkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 71, nasz kochający mąż, ojciec, teść i dziadek

### MICHAŁ TATERKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku żona z rodziną

Poznań, Czechosłowacka 43 m. 8. 34060g

Dnia 6 stycznia 1973 r. zginął w wypadku samochodowym

### KOLEGA

### dr WŁODZIMIERZ DOMAGAŁA

wieloletni członek i działacz Międzyzakładowego Kola Ekonomistów Biur Projektów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wybitnego działacza, propagatora postępu ekonomicznego i serdecznego kolega.

### Cześć Jego pamięci!

Zarząd Międzyzakładowego Kola Ekonomistów Biur Projektów PTE w Poznaniu  
Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu 34047g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł długoletni i zasłużony nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń młodzieży, nasz serdeczny kolega

### inż. JULIAN DUMANIA

odznaczony Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia 1973 r. o godz. 12.30 na Junikowie.

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie Administracja i młodzież TOR w Szamotułach 34-K2

W dniu 7 stycznia 1973 r. odszedł od nas po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78

### FRANCISZEK KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córka, synowie, synowa i wnuki

Poznań, Garbary 38 m. 8. 34036g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82

### JAN WITKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, emerytowany urzędnik finansowy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

Poznań, Osiedle Piastowskie 114. 34101g

W dniu 9 stycznia 1973 roku zmarł w wieku 51 lat

### mgr KAZIMIERZ GOSTKOWSKI

kwesor

Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego i życzliwego kolega.

### Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor i Senat  
Komitet Uczelniany PZPR  
Rada Zakładowa ZNP, pracownicy 1177-K1

**Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Rawiczu, ul. Nowotki 5 — ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na**

**SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Volga”, nr rej. PW 57-57. Cena wywoławcza — 55.000 zł.**

W/w pojazd oglądać można w godz. od 10-15 na terenie garaży OSM w Rawiczu przy ul. Winiary 25. Przetarg odbędzie się dnia 27 stycznia 1973 r. o godzinie 11 w siedzibie Ośrodka.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 1973 r. o godz. 11. Cena wywoławcza — 35.000 zł.

**II. Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88 — ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na**

**SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa” typ 204, nr rej. 51-16 PL. Cena wywoławcza — 26.400 zł.**

W/w pojazd oglądać można w godz. od 10-15 na terenie garaży OSM w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej nr 42a.

Przetarg odbędzie się dnia 30 stycznia 1973 r. o godzinie 11 w siedzibie Ośrodka.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie nie dojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1973 r. o godz. 11.

Cena wywoławcza — 18.000 zł.

**III. Polski Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Lesznie, ul. 17 Stycznia 45 — ogłasza pierwszy PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCCHÓD OSOBOWY marki „Warszawa” typ 204 — nr rej. PL 14-51. Cena wywoławcza — 35.000 zł.**

W/w pojazd oglądać można od godz. 10-15 w siedzibie Ośrodka.

Przetarg odbędzie się dnia 31 stycznia 1973 r. o godzinie 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć co najmniej w przeddzień przetargu w kasie Ośrodka.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 3 lutego 1973 roku o godz. 11.

Cena wywoławcza — 18.000 zł.

Zastrzeżenie się odwołanie w/w przetargów bez podania przyczyn. 1045-K2

W dniu 6 stycznia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek przeżywszy lat 68, śp.

### MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 34033g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 stycznia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 22

### KRYSTYNA MIKOŁAJCZYK

W Zmarłej straciłmy cenionego pracownika i oddaną koleżankę.

### Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Poniecu, pow. Gostyń, ul. Wolności 15 w dniu 10 stycznia 1973 r. o godz. 13.30.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

PTH „Eldom” Oddział Wojewódzki w Poznaniu 1157-K1

Dnia 7 stycznia 1973 roku zmarł

### MGR INŻ.

### ZDZISŁAW JABCZYŃSKI

założyciel naszego miesięcznika specjalistycznego „Trzoda Chlewna”, współredaktor pisma, zasłużony działacz chłopski, gorący patriota i ofiarne społecznik.

Straciłmy znanego i powszechnie cenionego autora licznych publikacji, gorącego propagatora naszej specjalizacji, całkowicie oddanego sprawie rozwoju polskiego rolnictwa.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd, Komisja Rewizyjna i pracownicy Wojewódzkiego Związku

Producentów Trzody Chlewniej w Poznaniu 1152-K1

W dniu 7 stycznia 1973 roku zmarł w wieku 50 lat

### MGR INŻ. ROLN.

### ZDZISŁAW JABCZYŃSKI

organizator i redaktor naczelny: dwutygodnika „Poradnik Gospodarski”, miesięcznika „Agro-nom”, miesięcznika „Trzoda Chlewna” oraz innych wydawnictw rolniczych związanych z regionem Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej.

Odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, nagrodą zespołową województwa poznańskiego i miasta Poznania oraz Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W Zmarłym rolnictwo nasze straciło niestrudzonego inicjatora wielu nowych form i metod szerzenia oświaty i postępu rolniczego. Z głębokim żalem żegnamy niestrudzonego i ofiarnego działacza i niezapomnianego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim w Poznaniu przy ul. Piłkowskiej.

### Cześć Jego pamięci!

Kolegia redakcyjne i pracownicy redakcji 33997g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 stycznia 1973 r. moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, babcia i prababcia

### PELAGIA GÓRAL

z domu Budzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia 1973 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pograżona

Poznań, Piloty 22. 34021g



## „KOZIOŁKI”

swoim sympatykom na miesiąc styczeń

UFUNDOWAŁY

63 NAGRODY WARTOŚCI 250.000,— ZŁ

- 1 samochód osobowy marki „Warszawa”
- 2 premie po 10.000,— zł
- 10 premii po 5.000,— zł
- 10 premii po 2.000,— zł
- 40 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesięca stycznia 1973 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 1 lutego 1973 r. o godzinie 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. 9935-K1

## Pracownicy poszukiwani

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących PZB zatrudni

PRACOWNIKA DO KSIĘGOWOŚCI — zaraz, wy-magane wykształcenie średnie oraz kilkuletnia praktyka w księgowości.

Zgłoszenie prosimy kierować pod adresem: Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 1117-K1

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł nagle w wieku 75 lat, opatrzony Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, śp.

### MIKOŁAJ SZYKOR

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu sołackim w Poznaniu, ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

pograżone w smutku

żona i rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 28. 34117g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 77, kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

### JAN STASZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutyckiej.

Żona z rodziną

Podolany ul. Gołębia 9. 34115g

† Dnia 9 stycznia 1973 r. zmarł nasz najdroższy mąż, brat, zięć, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 51, śp.

### KAZIMIERZ GOSTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku

żona i rodzina

Poznań, ul. Raszyńska 1 m. 1. 34118g

† 8 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wieku 77 lat, moja najdroższa i najukochańsza żona

### KATARZYNA MIKOŁAJEWSKA

z domu Ceyba

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu,

o czym zawiadamia w smutku pograżony

MAŻ

Poznań, ul. Michała 39/41,

Chorzów I, Kraków, Swarzędz. 34053g

† W dniu 8 stycznia 1973 r. niespodziewanie, po krótkiej chorobie, opuściła nas w piętnastym roku życia nasza najukochańsza, jedyna córeczka, najdroższa wnuczka, siostrzenica i kuzynka, śp.

### KATARZYNA KURASZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 stycznia 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni

rodzice i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 34029g

† Dnia 7 stycznia 1973 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 78 lat, moja droga siostra, nasza kochana ciocia i kuzynka, śp.

### ZOFIA BIEDOWICZ

b. długoletnia nauczycielka m. Poznania, ostatnio em. nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 24.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 stycznia 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym M. Boskiej Bolesnej na Górczynie.

RODZINA

34032g

† Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 8 stycznia 1973 roku odszedł od nas kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat i wujek, w 75 roku życia, śp.

### STANISŁAW SZMANIA

podporucznik rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, cytańdelowiec, odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem X-lecia Niepodległości, Krzyżem Zasługi, Odznaką Grunwaldu, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, b. żołnierz VII DAK-u.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Ratajczaka 49 m. 18. 34076g

## ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Poznański Fabryki Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

## PRZYJMUJE ZAPISY

na rozpoczynający się 1 lutego rok szkolny kandydatów do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:

- tokarski — chłopców i dziewczęta,
- operatorów urządzeń termicznych — chłopców,
- szlifierski — chłopców i dziewczęta.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły w terminie do 20. I. 1973 r. wymagane dokumenty.

Przyjmowani będą uczniowie z miasta oraz zamiejscowi o dogodnym dojeździe do szkoły.

Absolwentom zapewnią się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących.

Dojazd do szkoły tramwajami linii nr 6, 8, 19. Dyrektor Szkoły 10133-K1

## Nieruchomości

Kupię ziemię 2.500 — 4.000 m<sup>2</sup> — Szczepankowo, Spławie. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 33256gpr.

Sprzedam dom jednorodzinny, parterowy (nowy) 1 ha ziemi. Franciszek Kurowski, Pruslin, Grabowska 30, pow. Ostrow Wlkp. 20948gOstr

Sprzedam dom z parcelą w Puszczykowie. Kosmowski, Poznań, ul. Hetmańska 14 m. 2. 33364g

W dniu 4 stycznia 1973 roku zmarł

### IGNACY CZAJKA

emerytowany pracownik PZNF w Luboniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych 1147-K1

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec

### ANTONI ZAWIDZKI

emeryt — nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 stycznia 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pograżone

żona z synami i rodziną

Poznań, Lodowa 1 m. 6. 34023g

† Dnia 8 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziade

TEATR

W POZNANIU  
POLSKI — g. 19 „Zemsta”.  
NOWY — g. 19 „Tajemniczy ogród” (przedst. zamknięte). g. 19 „Pastorałka”.  
OPERA — g. 19 „Carmen”.  
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.  
MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.  
W WOJEWÓDZTWIE  
LWÓWEK: „Trzy białe strzały”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE  
GNIEZNO Lech: „Malżonkowie roku II”. Polonia: „Klan Sycylińczyków” i „Kopciuszka”.  
KOŚCIAN: „Orzeł w klatce”.  
KONIK: „Kłeska atamana”.  
LESZNO: „Smak zemsty”.  
NOWY TOMYŚL: „Pamiętnik szalonej gospodyni” i „Polonez Ogińskiego”.  
OBORNIKI: „Złoty piękny dragon”.  
ROGOŹNO: „Queimada”.  
SREM Klubowe: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”; Słonko: „Horyzont”.  
SZAMOTUŁY: „Czerem, miłość i kindzi”.  
SZAMOTUŁY: „Śmierć na zakręcie”.  
WAGROWIEC: „Waterloo”.  
WRZESNIA: „Piękna nie chce milczeć”.  
W POZNANIU  
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Colorado — USA”.

KONCERTY

Poznański Kameralści pod kier. art. M. Koczorowskiego, Poznański Zespół Perkusyjny pod kier. art. J. Zgodzińskiego.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 8.30 Koncert żywe: 8.45 Proponujemy. Informujemy. przypominamy: 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne): „Reka liczy: raz, dwa, trzy”; 9.20 Konc. muzyki barokowej: 10.05 „Palmę w kufurze” — fragm. 6: 10.25 Konc. na temat: 11 Dla kl. VII i VIII (wych. muzyczne): „Muzyka rosyjska”; 11.25 Piosenki „W zamełku starym stylu”; 11.45 Publicystyka młodzieżowa: 12.25 Ślaskie orkiestry: 13 Transm. ze Szczyrku Międzynarodowego Konkursu Skoków Narciarskich o Puchar Przyjaźni: 14 Rep. literacki: „Promocja”; 14.20 Wieści, lepień, tancie; 14.40 Konc. włoskiej muz. operowej: 15.05 Godzina dla dzieci: 15.10 Muzyka i Aktualna: 15.15 Kupię, nie kupię — posłuchaj warto; 15.30 Konc. chopinowski z nagrania J. Oleńczaka 20.30 Mielutny rozrywki: 21 Naukowcy rolnikom: 21.25 Rozmowy o wychowaniu: 21.35 Kalendarz kulturalny: 22.05 Konc. z nagrania Choru PR: 22.25 Kwadrans dla nowożeńców: „Ach, jak państwo nas osiła”; dwa teletony M. Wańkowicza z tomu: „Zupa na gwoździu”; 22.40 Turniej selekcji kompozytorów: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Konc. żywe od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju: 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.  
PROGRAM II: 7.50 Muzyka muzyczna: 8.35 Rep. K. Zieliński: 8.50 Mel. ludowe: 9 Mel. sprzed lat: 9.25 Przeboje lat 70: 9.50 Wesoło dziś w naszej wsi: 10.10 Grażo. V. Kierendzio: 10.25 Rozmaitości literacko-muz.: 11.25 C. Debussy — Images I seria, Images II seria: 13 Czas doświadczeń gospodarzy: 13.15 10 minut z Zespo. J. Miliana: 13.25 Aud. dziecięca: 13.40 „Jak użyźniał się step” — szkic T. Brezy: 14.05 Muz. „westerny”: 14.25 Gra Kapela Rozł. Rydzkiej pod kier. E. Donarskiego: 14.45 „Riekinia sztafeta”: 15 Z twórczości klasyków: 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata” — „Gruziński Zespół Pieśni i Tańca”: 17.15 „Pierwsze kroki. Odr. oddziału PAN”: 17.25 „Za Odra i Nysą”: 17.55 Radioexpress: 18.05 Gra Pozn. 15-ka Radiowa p/d Z. Mahlika: 18.20 „Sonda” — dźwię. przegląd społ.-ekonomicz.: 19.15 Język francuski: 19.31 Teatr PR: „Morderstwo przy Chelsea Street” — słuch.: 20.31 Felieton muzyczny J. Wajsfurta: 21.06 Muz. rozrywk.: 21.40 Po premierze „Traviaty” Verdiego: 22.30 Konc. kameralny: 23.15 U.R.I.T. „Sen” — wykład, cz. IV, autor: prof. dr Ives Millet (Mada gaskari): 23.25 Muzyczny non stop.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.  
PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zagrajka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Jazz i beat dla wrażliwych: 9 „Cale zdanie nieboszczyka” — ode: 21: 9.10 J. Haydn — I Koncert organowy C-dur: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Początek dzw. z Greceji: 10 Glenn Miller raz jeszcze — gra orki. Sada Lawrence’a: 10.15 Język niemiecki: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — ode: 5: 12.25 Za kierownicą: 13 Na oświatę i antenie: 15.10 Album muz. uniwersalny: 15.30 Herbatka przy śmieszce: 15.50 Mel. z Janonki: 16.05 „Zbrodnia bez kłamki” — zawiada: 16.15 Sylwetki jazzowe — Billy Stravharn: 16.35 Henry Purcell — VII Sonata C-dur: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Cale zdanie nieboszczyka” — ode: 22: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Z obu stron kamery — magazyn filmowy: 18 Przebieg za przebiegiem: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Gra i śmiecha zespółu Nowi Festi: 19.05 Powieść w wyd. dźwię.: „Piła przesyłająca do Londynu”: 19.35 Muz. poczta UKF: 20 Reminiscencje muzyczne — II Symf. A. Roussela: 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”: „Dobraną parą” — słuch.: 21.05 Telewspomnienia: 21.30

Jak ochronić środowisko

W cieniu wielkiego przemysłu

Rozwój wielkiego przemysłu w powiecie konińskim spowodował znaczne zmiany w otoczeniu, a nawet w pewnym stopniu zachwiał równowagę biologiczną środowiska. Istnieje tu obecnie 256 zakładów przemysłowych różnych branż. Najpoważniejsze z nich, a więc elektrownie, Huta Aluminium, Kopalnia Węgla Brunatnego, olejarnia, Cukrownia Gostawice, Zakład Utylizacji w Golinie — systematycznie emitują zanieczyszczenia do atmosfery, lub zbiorników wodnych.

Z samych elektrowni uchodzi rocznie do atmosfery około 60 tysięcy ton popiołów lotnych, które zawierają szkodliwe dla zdrowia składniki: tlenek azotu, kwas siarkowy, tlenki azotu, manganu i żelaza. Do tego należy dodać nadmierną wibrację, promieniowanie ciepłe i promieniowanie jonizujące. Emittowane przez hutę aluminium związki fluoru mają ujemny wpływ na wegetację roślin. Osadzają się bowiem na nich, a na-

stępnie — przedostają się do organizmów zwierząt, powodując ich masowe zatrucia. Szczególnie szkodzi są związki fluoro-wodoru oraz fluorku sodu, które należą do łatwo rozpuszczalnych w wodzie, a tym samym są łatwo wchłaniane przez ludzi i zwierzęta.

Najdotkliwiej odczuły działalność huty okoliczne wsie: Solanki, Maliniec, Anielew i Rudzica. Wiele Solanki uległa w ogóle likwidacji, gdyż życie w niej stało się już niemożliwe.

Wielki przemysł wchłania co roku kilkanaście hektarów pól i lasów zamienianych na tereny kopalni odkrywkowych lub zabudowanie halami produkcyjnymi. Do roku 1971 obszar gruntów rolniczych w Konińskim zmniejszył się aż o 4 tysiące hektarów. Do roku 2000 sama kopalnia wchłonie dalsze 4900 ha. Z punktu widzenia gospodarczego proces ten znajduje pełne uzasadnienie, ale z dnia na dzień zmniejsza się stan posiadania lasów, pól uprawnych i jezior.

Krajobraz na terenie działalności kopalni odkrywkowych da się jedynie porównać z krajobrazem kszycy. Ziemia tutaj jest „dosłownie” „przenicowana”. Trzeba długich lat zabiegów, aby na niej cokolwiek wyrósł. Rekultywacja terenów pokopalnianych stanowi ważne zagadnienie zarówno dla władz terenowych jak i samej kopalni. Od ponad dwóch lat działa w Konińsku Stacja Doświadczalna PAN, mająca za zadanie prowadzenie badań i doświadczeń w celu opracowania zasad rekultywacji na terenach pogórnich pod kątem ich optymalnego zagospodarowania. W kopalni utworzono specjalny Oddział Rekultywacji — rekultywację podstawową, a więc formowaniem — skarp, niwelowaniem, zwałowisk, budową dróg i rowów zajmują się poszczególne oddziały bezpośrednio po wyeksploatowaniu złoża. Dotychczas kopalnia zrehabilitowała około 1000 ha i przekazała je do zagospodarowania. Doświadczenia naukowców z konińskiej stacji doświadczalnej PAN wykazały, że przy odpowiednim nawożeniu na zrehabilitowanych terenach osiąga się do-

bre wyniki w uprawie roślin motylkowych oraz niektórych zbóż (żyta i jęczmienia).

Działalność kopalni powoduje również nieodwracalne szkody w gospodarce wodnej. Na skutek prowadzenia robót odwodnieniowych zanikły i zanikają nadal tzw. wody pierwszego horyzontu, na których bazują gospodarskie studnie Kopalnia zmuszona była budować na swój koszt pro filaktyczną sieć wodociagową — roboty w tym zakresie wyprzedzono o 10 lat. Spada stopniowo poziom wody w Jeziorze Głodowskim. W ciągu ostatnich 9 lat słup wody obniżył się w nim o ponad trzy metry, a jezioro Kurzyniec w ogóle znikło z powierzchni ziemi. Istnieje również przypuszczenie, że prace odwodnieniowe kopalni powodują również ucieszkę wód Warty.

W systemie obiegów chłodzących elektrowni Konin i Patnów znajdują się okoliczne jeziora. Zrzut wód podgrzanych zburzył naturalną temperaturę jezior, a tym samym zmieniło się całkowicie życie biologiczne. Wody, które kiedyś były wykorzystywane do celów kąpieliskowych, dziś są wyłęgarnią różnego rodzaju glonów i bakterii. Odrębnym zagadnieniem jest Warta, która w rejonie Konina może być zaliczona do III klasy czystości, a więc nie nadająca się do celów rekreacyjnych, sportowych czy hodowlanych.

Prawdziwe spustoszenie spowodował wielki przemysł w gospodarce leśnej. Lesistość terenu w powiecie konińskim wynosi 15,5 proc. (w województwie poznańskim przeciętnie 23,1 proc., w Polsce 26,6 proc.). Znikło zupełnie Uroczysko Marantów i częściowo Uroczysko Kazimierz Biskupi. Spadek wód gruntowych spowodował masowe usychanie drzew oraz zmniejszenie, a nawet zanik niektórych gatunków ptaków. Również zwierzęta leśna przenosi się na inne tereny. Z dnia na dzień ubywa jeleni, saren i dzików.

Dynamicznie rozbudowujący się przemysł niszczy piękno krajobrazu, naturalne warunki niezbędne dla prawidłowego rozwoju życia ludzi i zwierząt. Wytrzeźbiono poważnie lasy, zmieniła się szata roślinna i drzewostany. Ostateczny już chyba czas, aby ochrona naturalnego środowiska w powiecie konińskim zając się poważnie i systematycznie, bo być może za parę lat skutki działalności przemysłu stana się nieodwracalne.

STANISŁAW WOŹNIAK

Z Ryczywołu

Radość trwała krótko...

Mieszkańcy Ryczywołu przeżywali przed sześcioma miesiącami bardzo radosną chwilę, kiedy to do mieszkań i zagrod zaczęła płynąć woda. Zlikwidowane zostały wszystkie prymitywne urządzenia, stanowiące źródło zaopatrzenia wsi w wodę. Radość ta trwała jednak zaledwie pół roku.

Na kilka dni przed gwiazdką konserwator ze stacji pomp zapowiedział, iż przez okres świąt ze względu na awarię zamknięty zostanie dopływ wody. Minęły jednak święta, minął Nowy Rok i 10 dni stycznia, a wody jak nie było — tak nie ma. Metrowe kolejki ludzi oblegają oblodzoną studnię na ryczywolskim rynku.

Apelujemy więc do swarzędzkiego „Elwodu”, który sprawuje opiekę nad ryczywolskim wodociągiem, aby możliwie szybko zlikwidował

awarię. Woda potrzebna jest nie tylko ludziom ale i żywemu inwentarzowi. Wiadomo że niedopojona krowa daje mniej mleka. Maleją wtedy także przyrosty żywca, szczególnie w większych chlewniach, gdzie na szerszą skalę stosowane są mieszanek przemysłowe. W takich przypadkach gospodarka rolna ponosi znaczne straty, nie wspominając już o tym, że woda niezbędna jest i w domu i w gospodarstwie do utrzymania higieny.

Uruchomienie pomp wodociagowych w Ryczywole jest więc sprawą palącą. (tin)

DO REDAKTORA GŁOSU

A na pocztę każdy sobie?

Mieszkańcy Kostrzyna nie mają zażaleń co do pobierania w miejscowym Urzędzie Pocztowym opłatami za rozmowy telefoniczne z Poznaniem, Swarzędzem czy Pobiedziskami. Trzyminutowa rozmowa do jednej z tych miejscowości kosztuje 9 zł. Tymczasem najnowszy wyciąg z taryfy telefonicznej — wiszący w holi poczty — informuje, że przy odległościach do 25 km między centralami lub w obrębie tej samej strefy rozmowa 3 minutowa kosztuje tylko 3 zł. Zatem tyleż powinna wynosić opłata za rozmowę do Poznania (21 km od K.), Swarzędza czy Pobiedzisk (oddalonych o 10 km do K.). Nie powinno robić różnic to, że jest w innej strefie (podobno).

NASZE ROZMOWY

Kultura handlu przede wszystkim



Eugenia Załug: „...lubię organizować, unowocześniać, zmieniać. Nie znoszę stagnacji...”  
Fot. — S. Nowak

Kierownictwo Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku przejęła z dniem 1 bm. EUGENIA ZAŁUG. Od 21 lat pracuje ona w administracji handlowej kórnickiej GS, przeszła więc niemal przez wszystkie jej działy. Przez dwa lata sprawowała też funkcję i sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR. Od połowy ub. roku zajmowała stanowisko wiceprezesa do spraw zaopatrzenia i produkcji. Był to okres próby zdolności organizacyjnych, ale pani Eugenia wyszła z niej zwycięsko, zdobywając doświadczenie i zaufanie władz.

— Kórnicka GS to duża placówka. Załudnia ponad 350 pracowników, zarządza 70 sklepami oraz zakładami usługowymi i produkcyjnymi (piekarnia, masarnia, garmazernia, rolnia piwa i wód gazowanych) kierowanie nią nie będzie więc na pewno łatwe...

— Lubię organizować, unowocześniać, zmieniać — mówi Eugenia Załug — nie znoszę stagnacji. Zależy mi przede wszystkim na podniesieniu kul-

tury handlu i lepszym zaopatrzeniu sklepów.

— A jakie zadania są według Pani najpilniejsze?

— Przede wszystkim — budowa lokalu gastronomicznego z częścią hotelową, na mianu turystycznych potrzeb miasta. Dużo było zachodu wokół tego obiektu. Mam nadzieję, że wreszcie w bieżącym roku uda się rozpocząć tę inwestycję, a oddać lokal do użytku w roku 1974. Będziemy też nadal modernizować nasze placówki handlowe. Zamierzamy uruchomić dom towarowy i salon meblowy, a w następnych latach — rzeźnię i masarnię.

— A co nowego w zakresie usług dla rolnictwa?

— Do istniejących już punktów usługowych trzeba konieczne dołączyć malarskie i murarskie. Oddany do użytku administracyjno-handlowy budynek, który usprawni obsługę rolników, bowiem wszystkie formalności będą mogły załatwić w jednym miejscu.

zawszad o wszystkim

LUDOWE KORONKI

ŚREM. W ub. sobotę otwarto w Śremie wystawę ciekawych prac koronarskich i trykotażu. Wystawa ta była plonem prac uczestniczek dwumiesięcznego kursu koronarskiego, zorganizowanego przez KGW przy Kółku Rolniczym w Śremie. Wiele ciekawych prac koronarskich oparto na motywach ludowych. Ekspozycja cieszyła się uznaniem zwiedzających. Instrukto-rem kursu była Halina Szubert. (sf)

KIEDY DRUGI AUTOBUS?

WRONKI. 3 miesiące toczyły się rozmowy pomiędzy Zarządem Wojewódzkim PKS a dyrektorem WFVB Wronki na temat zorganizowania dojazdów do pracy pracowników tej fabryki spoza Wronki. W listopadzie ubr. uzgodniono, że PKS podstawiać będzie 2 autobusy, które dowiozą pracowników z Szamotuł, Ostroroga, Kłodziska i okolicznych wiosek do pracy na 3 zmianę. Pierwszy autobus podsta-

wiony został w II dekadzie grudnia. Poprawa warunków dojazdów do pracy przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy dojeżdżających i do zmniejszenia absencji chorobowej. Pracownicy WFVB pytają jednak kiedy rozpocznie pracę drugi autobus PKS, znajdujący się w Międzychodzie od listopada? (mip)

LAUREACI FESTIWALU PIOSENKI HARCERSKIEJ

LESZNO. VI festiwal piosenki harcerskiej w Lesznie zgromadził 20 uczestników, reprezentujących drużyny i szczerby ZHP szkół podstawowych i średnich miast oraz powiatu. W kategorii szkół podstawowych I miejsce przyznano M. Ragankiewicz z „Siódemki” i W. Soleckiej z Kąkolewa. Spośród uczniów szkół średnich sukces odniósł duet Krzewińska — Chojnacki z I.L.O. Organizatorzy tej uroczystej imprezy — szczerp harcerski przy I.L.O. i Komenda Hufca ZHP wywiązali się bardzo dobrze ze swego zadania. (r)

„ROZRYWKA” O ZMIERZCHU

OBORNIKI. W Parku Bohaterów II Wojny Światowej wywieszony jest w gablocie regulamin o zachowaniu się na tym terenie. Chuligani upatrzyli ją sobie jako cel w rzucaniu kamieniami. Już kilkakrotnie wstawiano nową szybę. Na zuchwałość wyrostków z pewnością wpływa fakt, że park jest wieczorem zupełnie nieoświetlony. (bop)

KARNAWAŁ NAJMŁODSZYCH

OBORNIKI. Kilka udanych imprez noworocznych dla najmłodszych zorganizował Powiatowy Dom Kultury. Największym powodzeniem cieszył się balik dzieci, połączony z atrakcyjnymi konkursami i grami. Wielu emocij dostarczył także konkurs wiedzy pt. „Co wiesz o Obornikach?”. Jego uczestnicy wykazywali dużą wiedzę o swoim rodzinnym mieście: zwyciężyła w nim Dorota Majchrzak. (bop)

TO JUŻ WSPOMNIENIA

LESZNO. W czasie minionych ferii zimowych ponad 50 kolegów i koleżanek z miast i młodzieży ko- rzystało z małych form wczasów w mieście. W świetlicy „POD Przędzakiem Kolejarz” organizowano ciekawe konkursy wyścigów, gry i zabawy. Odbłyła się też mini-spartakiada w grach świetlicowych. Jak szachy, warcaby, tenis stołowy. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę słodkości. (r)